

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) Z westchnieniem ulgi, jeśli chodzi o Cengiza Undera, rodzi się Roma młodych. Oczywiście nie całkowicie młodych, gdyż byłaby to utopia. Ale jako filozofia bazowa, tak, w nadziei, że na świecie znajdzie się innych Underów.

Dyrektor sportowy Monchi (i jego drużyna, 14 osób, które monitorują światowy rynek) wziął pod lupę wiele młodych talentów przyszłości i niektórzy (Coric i Johansson) są o krok od złożenia podpisu. Dokładnie tak jak młody talent z domu, Luca Pellegrini, który został przekonany do podpisania nowej umowy. Ciężki jest z kolei, niemal niemożliwy, kierunek, który prowadzi do Justina Kluiverta, syna Patricka. Nowa gwiazda Ajaxu kusi wiele topowych europejskich klubów, wśród nich Manchester United. Roma zasięgała informacji u agenta, Mino Raioli. Jednak rozgląda się gdzieś indziej, mimo że w Holandii piszą, że jest jednym z klubów bliskich pozyskania gracza (jego kontrakt wygasa w czerwcu 2019 roku).

Ante Coric jest w rzeczywistości od dawna wirtualnie graczem Romy. Pomocnik Dynamo Zagrzeb, który skończy 14 kwietnia 20 lat, grał już jako trequartista, skrzydłowy i mezzala, ale może przyjść do Romy, aby robić coś innego, być registą. Obdarzony w wizję gry i dobrą nogę, może być człowiekiem, wokół którego zbuduje się przyszłość środka pola. Roma go zablokowała w styczniu ofertą 12 mln euro i sprowadzi do Trigorii w lipcu. Z nim może też przyjść Marko Johansson, 19 lat, bramkarz Malmoe, który gra na wypożyczeniu w Trelleborgs. Roma osiągnęła porozumienie z Malmoe na bazie 2 mln euro plus 1,5 mln bonusów, teraz musi jednak przekonać Johanssona. Tak, gdyż szwedzki numer jeden chce klubu, w którym będzie grał w podstawowym składzie i Roma nie może mu tego zaoferować. Przynajmniej dopóki będzie miała Alissona. Projekt tymczasem przewiduje jego rozwój za plecami Brazylijczyka by potem ewentualnie zajął jego miejsce w przypadku sprzedaży.

W Trigorii powinien pozostać też Luca Pellegrini, lewy obrońca z rocznika 1999, który wydawał się znajdować w Pinzolo (na letnim zgrupowaniu) na trampolinie do pierwszej drużyny, a tymczasem musiał się poddać z powodu najpierw zerwania więzadła, a potem pęknięcia rzepki tego samego kolana. Jego umowa wygasa w czerwcu, interesuje się nim wiele wielkich klubów (wśród nich Juventus). Jego agent, również Raiola, wyłożył wysokie żądania, prawie 1,5 mln euro za sezon, nie licząc bonusów. Roma pracowała nad tym i wkrótce negocjacje powinny zamknąć się przy niższej kwocie, około 800-900 tysięcy euro.

Tymczasem wczoraj pojawił się alarm, jeśli chodzi o Cengiza Undera i rzekome skręcenie stawu kolanowego. W rzeczywistości Under poczuł dyskomfort w środę. Dzień później sztab medyczny Turcji zrobił dla pewności prześwietlenie (wynik negatywny) i już wczoraj gracz chciał zagrać w meczu towarzyskim z Irlandią. Lucescu powiedział nie, również z szacunku dla Romy. Jednak jeśli nie będzie komplikacji, może wrócić na boisko we wtorkowym meczu z Czarnogórą.

Autor: abruzzo